Rok XIII. Nr. 179 SOSNOWIEC, sobota, 2 lipca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY
Redakcji 6.16.92
Administracji 6.14.87
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

# Senat przyjął projekty ustaw
## w brzmieniu sejmowym

WARSZAWA, 1.7. Dziś przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Senatu. Pierwsza część posiedzenia poświęcona była uczczeniu pamięci zmarłych śp. marszałka Stanisława Cara i senatora Emila Bobrowskiego. Dwa przemówienia żałobne wygłosił marszałek senatu Prystor. Po posiedzeniu żałobnym wyznaczono godzinną przerwę na znak żałoby, po czym Senat przystąpił do obrad nad projektami ustaw załatwionymi na ostatnim posiedzeniu Sejmu. Bez dyskusji przyjęto 10 ustaw ratyfikacyjnych umów zagranicznych, ustawę o dodatkowych kredytach na 1938/39 rok, nowelę do ustawy o Funduszu Pracy, regulującą sprawę zaciągania kredytów przez tę instytucję oraz ustawę o konwersji dwu pożyczek zagranicznych, po czym Senat przystąpił do ustawy, zmieniającej rozporządzenie o prawie przemysłowym. Ustawa restytuuje uprawnienia gospodarcze organizacyj cechowych rzemiosła. Do tekstu uchwalonego przez Sejm, Senat wprowadził poprawkę, dopuszczającą możliwość zaprowadzenia przymusu należenia do cechów, o ile większość rzemieślników na terenie danej Izby rzemieślniczej wypowie się za tym w głosowaniu. Przeciwko tej poprawce wystąpił senator Evert i senatorka Macieszyna, zgłaszając wniosek o jej odrzucenia.

W dyskusji zabrał głos m. in. również wiceminister przemysłu i handlu p. Rose, który bronił poprawki, wprowadzającej ewentualność przymusu należenia do cechów. Wiceminister Rose zastrzegł się, że ministerstwo przemysłu i handlu będzie traktować tę rzecz narazie w trybie po prostu wypróbowania użyteczności praktycznej tego rodzaju przepisów, nie ma zaś zupełnie tendencyj, aby bodaj w ogólny sposób tymi przepisami się posługiwać. W głosowaniu przyjęto ustawę wraz z poprawką.

Ponadto Senat przyjął również rezolucję senatora Maciejewskiego, mającą na celu ustalenie dla wszystkich technicznych pracowników umysłowych na górnośląskiej części województwa śląskiego jednolitych warunków wypowiedzenia pracy. Dotychczas są one wskutek działania ustaw zaborczych mniej korzystne dla pracowników przemysłu, niż w handlu i biurowości.

# Przyjęcie ustawy
## o wyborze radnych

WARSZAWA. 1.7. Sejmowa komisja administracyjno-samorządowa zakończyła wczoraj obrady nad projektem ustaw o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych, przyjmując tę ustawę wraz ze zgłoszonymi poprawkami.

——oOo——

# Krwawy mord
## w Skierniewicach

WARSZAWA, 1. 7. Terenem bestialskiej zbrodni stała się wieś Głuchów, leżąca w odległości 30 km. od Skierniewic. Gospodarz tej wsi, Józef Nitkowski wraz z żoną Wiktorią, wymordował całą rodzinę, składającą się z matki, dwuch sióstr i kuzynki Nitkowskiego. Dokonał on mordu o północy.

Narzędziem zbrodni był kawałek dębowej deski. Po morderstwie zbrodniarz podpalił dom. Przejeżdżający wieśniak zauważył pożar i zaalarmował wioskę. Pożar ugaszono.

# Nie było krwi na figurze Matki Boskiej
## Komunikat Kurii Diecezjalnej w sprawie zjawiska w Chustkach

SANDOMIERZ, 1.7. Sandomierska Kuria Diecezjalna za pośrednictwem Katolickiej Agencji Prasowej podaje do wiadomości co następuje:

Wobec ogromnego poruszenia, jakie wzbudziło wśród okolicznej ludności niezwykłe zjawisko zaczerwienienia części twarzy figury Matki Boskiej, znajdującej się we wsi Chustki, w powiecie koneckim, na prośbę Sandomierskiej Kurji Diecezjalnej, Państwowy Zakład Higieny w Paryżu dokonał analizy chemicznej zaczerwienionych części piaskowca na obecność krwi.

Krwi w badanym materiale nie stwierdzono. Stwierdzono natomiast barwnik anilinowy. Zabarwienie to powstało prawdopodobnie z papierowych kwiatków, rozmokłych na deszczu, ludność bowiem wielu wsi i miasteczek ma pobożny zwyczaj wieńczenia w maju figur Matki Boskiej żywymi i sztucznymi kwiatami.

# Nagroda za wierną służbę rządowi sowieckiemu
## Sensacyjna ucieczka szefa G. P. U. do Mandżuko

TOKIO, 1. 7. Agencja Domei donosi, że komisarz komisariatu spraw wewnętrznych na Dalekim Wschodzie, Łuszkow, który był na Dalekim Wschodzie drugą osobą po marszałku Bluecherze, zbiegł do Mandżukuo. —

Łuszkow poczuł się zagrożony z chwilą ostatniego powrotu marszałka Bluechera z Moskwy do Chabarowska kiedy to marszałek Bluecher wyraził mu niezadowolenie z powodu działalności GPU. na Dalekim Wschodzie. W kilka dni później został odwołany do Moskwy sekretarz Łuszkowa, co przyspieszyło decyzję ucieczki.

Łuszkow wysłał swoją żonę do Moskwy, z którą porozumiał się, iż będzie ona usiłowała zbiec z Sowietów w kierunku zachodnim, podczas gdy on ucieknie przez granicę mandżurską. Następnie Łuszkow wyjechał z Chabarowska rzekomo na inspekcję oddziałów pogranicznych. W miejscowości Czanglingtse w pobliżu m. Czunczun prowincji Czientao otrzymał on umówioną depeszę od żony, świadczącą, że jej ucieczka się powiodła.

**Wówczas Łuszkow zarządził przegrupowanie sowieckich oddziałów pogranicznych i korzystając z zamieszania oraz z gęstej porannej mgły, przekroczył granicę Mandżukuo w mundurze dowódcy korpusu wojsk specjalnych komisarjatu spraw wewnętrznych z trzema wysokimi orderami, m. in. orderem Lenina.**

Przy Łuszkowie znaleziono dokumenty, wśród których m. in. znajdował się list, pisany przez d. dowódcę sowieckich sił zbrojnych i powietrznych na Dalekim Wschodzie, gen. Rapina, który list ten napisał własną krwią, będąc uwięziony w GPU. przed popełnieniem samobójstwa.

W liście tym, pisanym 17 września ub. r., a zaadresowanym do Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej, gen. Rapin protestuje przeciwko torturom, którym go poddano, odpiera zarzut działalności kontrrewolucyjnej oraz w zakończeniu oświadcza: „Oto nagroda za 17 lat wiernej służby rządowi sowieckiemu. Nie mogę dłużej wytrzymać".

TOKIO, 1. 7. Prawdziwe nazwisko szefa GPU. na Dalekim Wschodzie Łuszkowa, który zbiegł do Mandżukuo brzmi Samojłowicz. Jest on Żydem rodem z Odessy.

Jednocześnie z wiadomością o ucieczce Łuszkowa - Samojłowicza, otrzymano w Tokio doniesienia, że dowódca 36-armii sowieckiej dywizji zmotoryzowanej, zbiegł do Mongolii wewnętrznej, znajdującej się w zasięgu wpływów japońskich.

# Rządowcy odparli atak lotniczy
## powstańców w Barcelonie

BARCELONA, 1. 7. Agencja Havasa donosi: Wczoraj o godz. 22.45 za atakowało kilkanaście samolotów powstańczych Barcelonę. Lotnicy powstańczy, zmuszeni do odwrotu przez myśliwskie eskadry rządowe, zrzucili bomby na sąsiadujące z Barceloną wsi Castel de Feldes, Villa de Cans, San Budillo, Prat de Llobreja i Gata. Wyrządzone szkody są znaczne, nie było natomiast ofiar w ludziach.



# Smierć w nurtach Brynicy

Wczoraj o godz. 11 przed południem w czasie kąpieli utonął w Brynicy 21-letni Józef Czyż, zam. przy ul. Focha 16 na kol. Piaski w Czeladzi.

Czyż doznał skurczu mięśni skutkiem czego dostał się w wir wody i utonął. Zaalarmowana ochotnicza straż ogniowa w Czeladzi po dwugodzinnych poszukiwaniach wydobyła już martwe zwłoki topielca.

# Podział narodów na niemiecki i łacińskie
## w nowej książce Hitlera

LONDYN, 1. 7. „Daily Herald" donosi, że w najbliższym czasie wyjdzie z druku nowa książka Hitlera. Kanclerz Hitler tym razem omówi kwestię jaka religia najbardziej odpowiada nordyckiemu człowiekowi. Poza tym kanclerz Hitler w książce swej, która ukaże się w milionowym nakładzie poruszy również zagadnienia polityczne, a m. in. sprawę podziału sfery interesów politycznych Niemiec i Włoch.

„Daily Herald" w związku z tym donosi, że kanclerz Hitler ma na myśli podział poszczególnych narodów na niemieckie i łacińskie. Wszystkie inne narody mają być podporządkowane tym dwom grupom. Rosja sowiecka uważana będzie, jako państwo azjatyckie, które należy trzymać z dala od wielkiej polityki europejskiej. Nowe dzieło Hitlera z pewnością wywrze wpływ na zmianę polityki zagranicznej Rzeszy.

Jak wreszcie informują, opublikowanie tego dzieła nastąpi dopiero po pewnym czasie, aczkolwiek prace nad wykończeniem jego, zostały już dawno

# Ustąpienie Czang-Kai-Szeka

## Warunkiem pokoju na Dalekim Wschodzie

TOKIO, 1.7. Minister wojny po swym powrocie do Tokio oświadczył, iż wszelkie pogłoski o

**rzekomych próbach trzecich mocarstw pośredniczenia pomiędzy Japonią a Chinami pozbawione są podstaw.**

Pogłoski te dowodzą jedynie. że ani Hankou, ani zagranica nie zrozumiały jasnych celów wojennych Japonii. Pomiędzy Japonią a Chinami — dodał minister — nie może być pokoju, dopóki u władzy stoi rząd Czang-Kai-Szeka.

**Oświadczenie rządu japońskiego ze stycznia r. b., iż nie będzie prowadził rokowań z Czang-Kaj-Szekiem, pozostaje nadal w mocy.**

Japońskie operacje w Chinach odbywają się obecnie pod znakiem zupełnej zmiany dowodców w armii północno-chińskiej. Naczelne dowództwo obejmie w miejsce gen. Terauszi były szef sztabu generalnego armii kwantuńskiej i dotychczasowy generalny gubernator Korei, gen. Kbiso. Jako szef sztabu zostanie mu przydzielony gen. Doihara. Kierownik spraw politycznych gen. Kita zastąpiony zostanie przez gen. Szigetsu. Dowództwo wojsk, operujących wzdłuż linii Pekin—Hankou. obejmie gen. Umeta.



# Okólnik

## wicepremiera Kwiatkowskiego

WARSZAWA, 30. 6. Wicepremier Kwiatkowski rozesłał do wszystkich urzędów państwowych okólnik o przygotowaniu projektu nowego budżetu na rok 193940. Okólnik ten podkreśla iż wydatki w przyszłym budżecie nie powinny być preliminowane wyżej, aniżeli w bieżącym roku budżetowym, gdyż liczenie na dalsze zwyżkowe kształtowanie się ogólnych sum dochodów Skarbu Państwa byłoby nieostrożnością niezgodną z podstawowym postulatem realnej równowagi budżetu. Nie będą więc podwyższone wydatki i osobowe i kredyty administracyjne.

——oOo——

### 30.000 LUDZI ZMARŁO W INDIACH NA CHOLERĘ.

Z Allahabad donoszą, że szerząca się w Indiach epidemia cholery pociągnęła za sobą w ciągu ostatnich 11 tygodni okolo 30.000 ofiar śmiertelnych w ludziach.

Pomimo energicznych środków zaradczych nie udaje się zahamować postępu epidemii.

# Wzmocnienie aliansu Francji z Polską

## zapowiada prasa angielska

Część prasy angielskiej wyraża przypuszczenie, że konferencje, jakie odbył niedawno min. Beck z ambasadorami Anglii i Francji

**mogą mieć daleko idący wpływ na los paktu sowiecko-francuskiego**

Nie brak pism, które sugerują, że nastąpi dalsze rozluźnienie tego paktu i że Francja zechce

**za to wzmocnić swój alians z Polską.**

Prasa niechętna premierowi Chamberlainowi ryzykuje tezę, że premier angielski chciałby aby Francja rozciągnęła zasadę nieinterwencji także na Czechosłowację i wycofała się powoli ze swoich zobowiązań wobec Pragi.

# Adwokat bydgoski fundatorem biblioteki

## im. płk. Nullo w Krzykawce

W Krzykawce k/Olkusza odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia biblioteki im. płk. Francesco Nullo.

Na wiadomość o projektowanej budowie pomnika sławnemu włochowi, poległemu za wolność Polski w bitwie pod Krzykawką w r. 63, adwokat bydgoski, p. Szlenk, zainicjował akcję uruchomienia biblioteki imienia szlachetnego Włocha,

**ofiarując na ten cel przeszło 400 tomów książek pięknie oprawionych. Biblioteka mieści się na razie w szkole powszechnej w Krzykawce, gdzie również otwarto czytelnię.**

Ofiarodawca wraz z rodziną i krewnymi z Grodźca przybył do Bolesławia, gdzie odbyło się nabożeństwo, po czym był obecny na uroczystości w Krzykawce.

Poświęcenia nowej biblioteki dokonał miejscowy proboszcz ks. Jerzierski.

Podczas uroczystości wygłoszono kilka przemówień.

# Tragiczna przejażdżka

## KAJAKIEM PARY NARZECZONYCH.

Zamieszkały w Bydgoszczy 36 letni Jan Krajewski, jadąc kajakiem po Wiśle w towarzystwie swej narzeczonej Marii Szymańskiej, uległ opodal Solca Kujawskiego śmiertelnemu wypadkowi.

Niezwykle silna wichura przewróciła kajak i oboje wpadli do wody. Krajewski z narażeniem własnego życia uratował swą narzeczoną, z którą zdołał dopłynąć do brzegu. W chwili zaś, gdy znajdujące się na brzegu osoby pośpieszyły z pomocą Szymańskiej, Krajewskiego opuściły siły i na oczach licznych świadków zanurzył się w wodzie.

Po kilku godzinach udało się wyłowić zwłoki nieszczęsnego kajakowca.

——oOo——

# W telegraficznym skrócie

### 45 TYS. DOLARÓW NA POMNIK PUŁASKIEGO.

Senator Millard E. Tydings zgłosił wniosek do kongresu waszyngtońskiego domagający się wyasygnowania 45.000 dolarów na pomnik **gen. Pułaskiego w Baltimore przez rząd federalny.**

**Wniosek swój senator Tydings umotywował tem, że pomnik ten winien stanąć tam, gdzie Pułaski, jako szef pierwszego pułku kawalerii amerykańskiej** pułk ten uformował.

### NAJMŁODSZY BISKUP ŚWIATA.

W katedrze w Nantes w Bretonii został wyświęcony na biskupa ksiądz Terrienne, w wieku 35 lat. Biskup Terrienne który jest najmłodszym biskupem świata będzie ordynariuszem diecezji na wyspach Gilberta, wchodzących w skład archipelagu polinezyjskiego.

### 34 OSOBY ZRANIŁA RAKIETA NA ZABAWIE LUDOWEJ.

W miasteczku rumuńskim Pitesztl zdarzył się w niedzielę nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą zranienie 34 osób. Mianowicie jedno z miejscowych gimnazjów urządziło na zakończenie roku szkolnego zabawę ludową na wolnym powietrzu. Jedną z atrakcyj tej zabawy było puszczanie ogni sztucznych. Pech chciał, że jedna z wyrzuconych rakiet przedwcześnie eksplodowała, raniąc 34 osoby, z których 12 odwieziono do szpitala.

BOHDAN LEKSZYCKI

# POTWÓR BELLEVILLE'A

## Powieść spirytystyczna.

14.

— Jak można się było tego spodziewać, — zaczął opowiadać rwącym się nieco głosem — naczelnik policji śledczej w Rio przyjął mnie z otwartymi rękami. Było już tu kilku detektywów ze Stanów, ale praca ich nie dała rezultatu, czego nie można im brać za złe. Wraz ze mną przybyli pewien inspektor z Yardy i wybitny przedstawiciel Surete. obaj — jak koledzy ze Stanów — żądni rozgłosu. Po zapoznaniu się na miejscu z materiałem śledczym, zresztą wręcz rewelacyjnym, wszyscy goście zagraniczni — o dziwo! — wyrazili chęć pracowania wspólnie. Nie sprzeciwiałem się temu, wiedziałem bowiem lepiej od nich, że niebezpieczeństwo jest bardzo groźne.

Odłożył na bok fajkę, z której pociągnął zaledwie cztery, czy pięć razy, i mówił dalej:

— Złożyliśmy radę, postanawiając, że dobierzemy sobie do pomocy kilku najzdolniejszych agentów miejscowych i będziemy spędzali noc w sypialniach najzamożniejszych z pośród pozostałych jeszcze mieszkańców Rio Było dla mnie rzeczą oczywistą, że potwór nie zaprzestanie swych mordów rabunkowych, najwyraźniej bowiem kpi sobie z policji. Prędzej czy później natknie się na któregoś z nas...

Zamilkł na chwilę, a ja, swoim zwyczajem, nie przerywałem pytaniami toku jego myśli.

— W pierwszą noc — ciągnął dalej — padł ofiarą zbrodniarza bogaty kupiec w odległej dzielnicy miasta. Na stępnej nocy zamordowany został jubiler, w którego sypialni nocował miejscowy agent. Zdrzemnął się i nie słyszał wejścia potwora, który udusił jubilera, rabując co cenniejsze precjoza. Trzeciej nocy uduszony został bogaty plantator, nocujący w największym hotelu Rio. Czwartej nocy zginął przemysłowiec a wraz z nim — czuwający nad jego bezpieczeństwem detektyw ze Stanów, jeden z najlepszych policjantów w swojej ojczyźnie. Ten na pewno nie spał i...

— Trzeba czuwać we dwóch — zadecydował inspektor ze Scotland Yardy. — Inaczej...

— Strach? — usiłował szydzić przedstawiciel Surete.

Anglik wzruszył ramionami.

— Będzie tak, jak zadecydujemy wszyscy — odparł chłodno. — Rozporządzam coprawda tylko jednym życiem, ale mogę je poświęcić, gdy zajdzie potrzeba.

Od tego czasu każdy z nas czuwał w towarzystwie tęgiego policjanta mundurowego. Piątej i szóstej nocy padli ofiarą jacyś lichwiarze, lecz o siódmej zginął zarówno pewien bankier, jak i jego ochrona: przedstawiciel Surete i olbrzymi policjant.. Meble i ściany podziurawione były strzałami wielu miejscach, a wszystkie kule pochodziły z rewolweru Francuza i jego towarzysza; zbrodniarz nie posiadał nawet rewolweru, a przecież wyszedł zwycięsko z nierównej walki..

— Jest w tym coś nadnaturalnego! — biadał zrozpaczony naczelnik policji. Nie pozostaje mi chyba nic innego, jak podać się do dymisji...

Osmej nocy wybrał się osobiście i pełnił służbę w mieszkaniu jakiegoś dyplomaty, znanego ze swej zamożności. Lecz ofiarą zbrodniarza padł tym razem ksiądz katolicki, wielki oszczędnicki...

Wreszcie nadeszła dziewiąta noc. Nie zapomnę jej póki życia, gdyż na mnie właśnie przyszła kolej zetknąć się z potworem...

### IX. POTWORNA NOC W DOMU HANDLARZA DIAMENTÓW.

Znajdowałem się tym razem w domu handlarza diamentów w zachodniej dzielnicy Rio. Był to samotny, piętrowy domek, otoczony niewielkim ogrodem. Ogród ów obgrodzony był wysokim murem, zaopatrzonym nadto w dwa rzędy kolczastych drutów. Dokoła domu biegały trzy buldogi, złe jak diabły. Jedyna furtka, wiodąca na ludną ulicę, była tak zamczysta, że trzeba by chyba dynamitu, aby otworzyć ją bez klucza. Dom posiadał również jedyne wejście o dwojga równych drzwiach a okna zaopatrzone były w grube kraty i mocne okiennice. Wewnątrz domu biegały dwa inne buldogi, a trzej murzyni, w próbowanej wierności, całą noc nie spuszczali palców z cyngli dubeltówek, nieustannie obchodząc wszystkie pokoje.

Towarzyszący mi olbrzymi policjant, metys z Kordylierów, oglądał z zadowoleniem urządzenia obronne domostwa.

— Pozwolę sobie zauważyć, Senor, — rzekł do mnie — że tu chyba morderca nie zdoła się wedrzeć!

d. c. n.

# Zamieńmy hasła na czyny!

Minęło „Święto Morza". Z fasad domów i domków całej Polski poznikały biało-czerwone flagi, poznikały wielkie transparenty, głoszące, że: „Chcemy silnej floty wojennej" i że „Musimy dozbroić Polskę na morzu". Poznikały transparenty — ale w mózgach i sercach naszych hasła te winny wyryć się mocno, trwać w nich muszą nieustępliwie.

Wicepremier, inż. Kwiatkowski w swym oświadczeniu, związanym z tegorocznymi uroczystościami morskimi, powiedział:

— „Po kilkunastu latach pracy, zdołaliśmy pogłębić szeroko w społeczeństwie polskim światopogląd morski. Jesteśmy dziś w zasięgu tego zagadnienia zupełnie innym narodem, niż w roku 1920, gdy obejmowaliśmy polski skrawek Bałtyku w posiadanie".

Wielka to i słuszną dumą napawająca nas prawda. W ciągu kilkunastu lat nadrobiliśmy lukę wiekowych zaniedbań — jeżeli nie materialnych, to w każdym razie uczuciowych.

Nie ceniliśmy naszego morza, nie cenili... I nie dbaliśmy o nasze morskie granice. Za Mieszka I nasze prawa i wpływy sięgały aż poza Hamburg. Bolesław Chrobry wbijał słupy graniczne swego królestwa w dna rzek Łaby i Odry. Bolesław Krzywousty włączył do swego królestwa Kołobrzeg, Wolin, Szczecin, Uranoim. Nie potrafiliśmy utrzymać tych zdobyczy. Nie potrafiliśmy też ocenić poprzeć inicjatywy królów, którzy chcieli uczynić z Polaków naród morski. Królowa Bona np. nosiła się z planami zbudowania portu w Pucku. Z jej to zapewne inicjatywy Zygmunt I wykupił Puck z zastawu od Gdańszczan. W dniu 20-ym lutego 1547 roku pisze Bona do Herkulesa, księcia Ferrary, aby jej przysłał do Polski inżyniera „zdolnego do budowania warowni tak na lądzie, jak i na morzu".

W 1570 roku Zygmunt August przystąpił do budowy stałej floty w Elblągu. Ostatni Jagiellon chciał oprzeć flotę królewską na trwałej finansowej podstawie, zorganizował więc specjalny „fundusz morski", którym opiekowała się „komisja morska". Niestety, rozchwiała się ona po śmierci króla i odtąd kwestia obrony naszego wybrzeża morskiego wahała się wciąż między aktywnym programem flotowym królów elekcyjnych, a pustką w Skarbie — czyli niechęcią narodu szlacheckiego do opodatkowania się na rzecz marynarki. Szlachta umiała wprawdzie na elekcjach wypisywać w warunkach królom elekcyjnym żądania budowy floty — okazywała jednak przy tym taką gnuśność i obojętność, że w rezultacie królowie żądań tych nie spełniali. Korzystali z tego nasi wrogowie...

Jakże żałośnie brzmi przestroga biskupa Dymitra Solikowskiego, który w r. 1578 pisze:

„Każdemu panu i narodowi więcej na morskiem państwie zależy, niż li na ziemskiem. Kto ma państwo morskie, a nie używa go, albo da sobie wydzierać, wszystkie pożytki od siebie oddala, a wszystkie szkody na siebie przywodzi, z wolnego — niewolnikiem się staje, z bogatego ubogim"

Dzisiaj prawd tych powtarzać nam nie potrzeba. Rozumiemy je doskonale. A jednak, gdy mowa o rozbudowie naszej floty wojennej, gdy mowa o doścignięciu pod tym względem innych narodów morskich, niejeden z nas wzrusza sceptycznie ramionami. Że niby tamci robią to od wieków, że jesteśmy biedni, że nie damy rady... Najlepszą odpowiedzią na te żale będą słowa, wypowiedziane przez kontradmirała J. Świrskiego.

— „Gdy okręt, który ścigamy, jest poza zasięgiem naszych dział i w dodatku, dzięki przewadze jego w szybkości odległość się zwiększa, nie zaprzestajemy mimo tego pościgu. Dlaczego? Dlatego, że może mu się zdarzyć uszkodzenie, które zmniejszy jego szybkość, lub całkiem go unieruchomi. Takie stanowisko przeciwstawiam melancholijnym rozważaniom na temat naszej słabości i niemożliwości dorównania tym marynarkom, za którymi jesteśmy daleko w tyle i które mają lepsze warunki rozwoju, niż nasza".

Pogłówne obciążenia ludności wydatkami na marynarkę wojenną wynosi: w Wielkiej Brytanii 31 zł., we Francji — 23.2 zł., w Szwecji 11.9 zł., w Niemczech 8 zł., w Jugosławii 3 zł., w Polsce zaledwie 1.26 zł.

To obciążenie zwiększyć się musi, o ile słowa „chcemy silnej floty wojennej" nie mają być tylko czczym hasłem.

Kabe.

# Wojna bakteriologiczna

## Tajemnicze przyczyny masowych zachorowań w Chinach i Indiach

Wojna gazowa ma za sobą smutną przeszłość i bogate doświadczenie, które pozwoliły powstać licznej literaturze na jej temat. Chociaż traktat Wersalski zabrania używania gazów w jakimkolwiek konflikcie zbrojnym, to jednak nikt się nie łudzi, aby litery traktatu mogły skutecznie obronić ludzkość przed wojną gazową.

W licznych artykułach prasa całego świata opisuje skutki i przebieg wojny, w której dominować będzie broń chemiczna. Obrona przed gazami została już ujęta w pewną systematykę, opracowano szereg skutecznych sposobów, mających na celu zmniejszenie liczby ofiar wojny gazowej. Obrony uczy się całe społeczeństwo. Niewątpliwie mogą być jeszcze w przyszłości przykre niespodzianki pod postacią nieznanych dziś gazów, ale na to będzie się przygotowanym.

**Jest jednak inne niebezpieczeństwo. niebezpieczeństwo, kryjące się poza trującymi oparami gazów bojowych wojna bakteriologiczna.**

Wydawałoby się, że nawet najbardziej skłócona ludzkość nie poważy się na taki krok, a jednak determinacja, widmo klęski i upokorzenia i taką broń może podsunąć, tak, jak to zresztą uczyniły państwa centralne, po raz pierwszy stosując chlor, aby przeważyć szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Broń bakteriologiczna, jak każdy, nowy sposób walki, jest nieokreślona w skutkach. Człowiek lub zwierzę od chwili zarażenia do czasu skonstatowania choroby przenosi się z miejsca na miejsce, styka się z ludźmi zdrowymi i, nie wiedząc o swym stanie zdrowotnym, staje się mimowolnym sprawcą rozszerzania się choroby zakaźnej. Nawet już po wyzdowieniu człowiek ten jest jeszcze przez pewien czas roznosicielem zarazków. Bakterie niektórych chorób są szczególnie niebezpieczne ze względu na swoją stosunkowo dużą odporność na temperaturę, wilgoć lub słońce.

**Bakterie tych właśnie chorób nadają się przede wszystkim do użycia w wojnie.**

Rozprzestrzenianie się chorób zakaźnych podczas wojny jest w ogóle łatwe. Duże skupienia ludzi na stosunkowo niewielkich przestrzeniach w miastach oraz w polu tworzą bardzo podatne do rozprzestrzeniania się epidemii warunki. Oprócz lotnictwa, które przy pomocy specjalnych bomb będzie mogło zarażać obszary leżące nawet daleko poza strefą oddziałów walczących, niewątpliwie dużo złego uczynić może dywersja, sięgająca w dalsze zakątki kraju.

**Na tle rozważań o wojnie bakteriologicznej specjalnego posmaku nabierają fakty masowych zachorowań w niektórych armiach w czasach obecnych. Jeszcze nie tak dawno w armii angielskiej szerzyły się masowo zachorowania na grypę, w Chinach coraz częściej występują wypadki dżumy wśród oddziałów walczących, a Indie nawiedziła cholera. Dziwnym zbiegiem okoliczności epidemie zjawiają się w najbardziej nieodpowiednim czasie, kiedy pewne posunięcia polityczne lub istniejąca sytuacja wymagają szczególnej czujności i dobrej postawy armii oraz całego narodu.**

Wypadki te, chociaż na pierwszy rzut oka mają pozór przypadkowości, jednak przy bliższej analizie warunków, w jakich powstały, wskazują raczej na przemyślaną akcję, mającą na celu złamanie psychiczne i fizyczne, a przynajmniej zmniejszenie odporności niektórych narodów.

Współczesna nauka i medycyna posiadają jednak w swym skarbcu dość środków zapobiegawczych, aby epidemie chorób zakaźnych zwalczyć i skutecznie tępić mikroby. Tak że w rezultacie ostatecznym efektem dywersji bakteriologicznej mogą być tylko w krajach nie egzotycznych przejściowe kłopoty i skoncentrowanie na jakiś czas wysiłków ku zwalczeniu takiej lub innej epidemii.

St. P.



# Schuschnig się nie ożenił...

## oficjalne oświadczenia władz

Gauleiter Buerckel przyjął onegdaj przedstawicieli prasy, wobec których zakomunikował, co następuje:

**1) Eks-kanclerz Schuschnigg zawsze jeszcze przebywa w Wiedniu i czeka go proces. Schuschnigg nie ożenił się, a wszelkie wiadomości o ślubie jego nie polegają na prawdzie.**

2) Całkowity majątek Habsburgów uległ konfiskacie.

3) Dotychczas uwięziono w obozie koncentracyjnym w Dachau 150 ludzi z dawnego terenu Austrii. Połowę z tego stanowią żydzi.

4) **Ogółem znajduje się dotychczas 8.780 b. więźniów politycznych w więzieniach Austrii.**

5) Wszyscy zagraniczni żydzi w swych sprawach majątkowych są narówni traktowani z obywatelami państw obcych.

6) Zarządzenie, wydane w tych dniach w Wiedniu w sprawie zwolnienia z przedsiębiorstw żydowskich pracowników-żydów wyszło z inicjatywy podwładnych czynników, przeciwko którym wszczęte zostało postępowanie dyscyplinarne.

**Miarodajne naczelne władze zarządzenia takiego nie wydały.**

# Na froncie politycznym

### INTERESUJĄCE UCHWAŁY.

**Na ostatnich zjazdach Związku Młodej Wsi, jakie się licznie odbyły w różnych miejscowościach Polski, powzięto szereg interesujących uchwał. Między innymi postanowiono zwrócić się do odpowiednich władz o wprowadzenie w wiejskich kołach młodzieży przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Do ministerstwa rolnictwa i reform rolnych zwracają się młodzi o przyspieszenie parcelacji folwarków, komasacji i melioracji na wschodzie, gdyż „ziemia w rękach chłopa gwarantuje na wschodzie siłę Polski". W sprawach ukraińskich zdecydowano nawiązać współpracę kulturalną i gospodarczą.**

### NADZWYCZAJNY KONGRES SYONISTYCZNY.

**Egzekutywa Sjonistyczna czyni przygotowania do zwołania nadzwyczajnego Kongresu Sjonistycznego, który prawdopodobnie odbędzie się w październiku rb. Kongres ma się odbyć w związku z oczekiwaną decyzją Anglii w sprawie Palestyny.**

### DLA POZYSKANIA MŁODYCH.

**Organizacje polityczne, kierowane przez starych wytrawnych działaczy politycznych, przywiązują bardzo duża wagę do pozyskiwania młodych dla swych stronnictw. Ostatnio np. na bardzo interesujący pomysł wpadł Klub Demokratyczny. Istniejąca przy Klubie tak zwana sekcja młodych, celem przyciągnięcia większej liczby nowych członków, postanowiła zorganizować dla swych członków letnie obozy wypoczynkowe. Sekcja spodziewa się w ten sposób zjednać sporo zwolenników.**

### PRACOWNICY UMYSŁOWI KRAKOWA ZA PIĘCIOPRZYMIOTNIKOWĄ ORDYNACJĄ.

**Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie powziął uchwałę, stwierdzającą, że rozpatrywane obecnie przez Sejm projekty ordynacji wyborczej do samorządów nie są zgodne z zasadami demokratycznymi, a nadto pogarszają dotychczasowy ustrój samorządowy.**

**Pracownicy umysłowi domagają się pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej oraz rychłego rozpisania wyborów do samorządów terytorialnych, ubezpieczeniowych i do ciał ustawodawczych.**

## Na froncie pracy

# Dziś odbędzie się oficjalna konferencja

### w sprawie zlikwidowania zatargu na kop. „Victoria"

Jak się dowiadujemy, sprawą zatargu na kopalni „Victoria" w Dąbrowie zajęły się zainteresowane czynniki po usilnych interwencjach sekretariatu C. Z. G., jak również starosty powiatowego p. Boxy.

W dniu wczorajszym przybył do Katowic nacz. Kossuth, z departamentu górniczo-hutniczego, który ma pełnomocnictwo do zlikwidowania zatargu na kop. „Victoria".

Nacz. Kossuth, jak donosiliśmy, bawił w Berlinie, gdzie prowadził rozmowy o rynki austriackie dla zbytu polskiego węgla.

Wczoraj nacz. Kossuth przeprowadził wstępne rozmowy, a na dzień dzisiejszy została zapowiedziana oficjalna konferencja między zainteresowanymi czynnikami.

**Niewątpliwie nacz. Kossuth dołoży starań, aby strajk został zlikwidowany. tymbardziej, że robotnicy przebywają na okupowanej kopalni już 10 dni.**

Robotnicy kopalni „Victoria" będą strajkowali aż do czasu ostatniego rozstrzygnięcia ich postulatów.

## Wiece robotnicze

### W ZAGŁĘBIU

W nadchodzącą niedzielę C. Z. G. i P. P. S. urządzają trzy wiece na Niemcach, w Dąbrowie i Ząbkowicach, na których omawiane będą sprawy polityczne, gospodarcze i ustawodawstwa socjalnego.

### Konferencja z kop. Grodziec

Sekretarz C. Z. G. Bielnik odbył konferencję z dyrekcją kopalni „Grodziec" w sprawie nadmiernej ilości przedsiębiorców i nie przestrzegania umowy, dotyczącej wysokości płac.

Na konferencji sprawy te całkowicie wyjaśniono.

## Konferencja okręgowa delegatów ZZZ.

### z Zagłębia Dąbrowskiego

W Sosnowcu odbyła się okręgowa konferencja wszystkich oddziałów Zagłębia Dąbrowskiego, należących do Związku Związków Zawodowych Z. Z. Z.

**W konferencji z ramienia Centralnego Wydziału z Warszawy wziął udział sekretarz generalny Centr. Wydz. ZZZ Jerzy Szurig, z ramienia Zarządu Głównego Zw. Zawod. Górn. ZZZ sekr. gen. Stefan Kapuściński.**

Konferencję zagaił sekretarz Zw. Zawod. Górn. Fr. Litwornia, proponując na przewodniczącego Józefa Nowaka, do prezydium Walentego Brzozowskiego, Franciszka Cesarza. Stanisława Leweckiego, Jana Mroczkiewicza, na sekretarza Wiktora Andrykę.

Następnie referaty wygłosili: J. Szurig na temat sytuacji gospodarczej i społecznej, p. Stefan Kapuściński na temat sytuacji w przemyśle.

Nad referatami wywiązała się dyskusja, po czym uchwalono rezolucje, a mianowicie:

**Konferencja wzywa władze ZZZ do wypowiedzenia umowy dotyczącej płac w górnictwie i wysunięcia żądań podwyżki zarobków oraz skrócenia czasu pracy do 6 godzin dziennie.**

Następnie zebrani wyrazili solidarność ze strajkującymi górnikami na kop. „Victoria".

Konferencja Okręgowa domaga się ustawy o delegatach robotniczych na wzór ustawy o radach zakładowych. Obecne nieuregulowane ustawą warunki pracy delegatów są trudne i nie dają możności należytej obrony interesów załogi.

Również konferencja wypowiedziała się w sprawie ubezpieczeń społecznych.

W związku z wyzyskiem panującym w fabrykach drobnego i średniego przetwórczego przemysłu metalowego w Sosnowcu i Będzinie konferencja wzywa władze ZZZ **do podjęcia kroków, celem uzyskania odpowiedniej podwyżki zarobków robotniczych.**

## Góry Świętokrzyskie nie będą

### udostępnione dla turystów

W związku z niedawnym pobytem wiceministra komunikacji inż. Bobkowskiego w Górach Świętokrzyskich, dla zbadania możliwości rozwoju ruchu turystycznego w tych górach, grono entuzjastów Gór Świętokrzyskich złożyło władzom memoriał, w którym domaga się przede wszystkim ułatwienia dojazdu w Góry Świętokrzyskie, **które są znacznie oddalone od normalnotorowych stacyj kolejowych w Kielcach, Ostrowiu i Wąchocku. Zaproponowali oni, aby na kolejkach luźnych, prowadzących do podnóża Gór Świętokrzyskich, tj. do św. Katarzyny i Nowej Słupi z Zagnańska, zaprowadzono regularny ruch osobowy, podobny do tego, jaki jest utrzymywany na kolejkach leśnych z Worochty do Foreszczenki w Czarnohorze i z Nadwórnej do Rafajłowej w Gorganach.**

Naczelna dyrekcja lasów państwowych zajęła wobec wniosku tego stanowisko negatywne, wyjaśniając, że przewóz pasażerów na linii Zagnańsk — Św. Krzyż jest niemożliwy ze względu na niedostateczną ilość taboru i brak wozów, **odpowiednich do przewozu pasażerów, oraz ze względu na intensywną eksploatację dla celów gospodarki leśnej.**

Na kolejce leśnej z Kielc do Daleszyc eksploatacja linii trwa tylko przez kilka miesięcy, wobec małego kontyngentu przewozowego. a zatem utrzymanie na tej linii regularnego ruchu osobowego jest również niemożliwe.

# Zbrodniczy czyn wieśniaka

### Dla uzyskania premii asekuracyjnej podpalił dom

W Czajowicach w powiecie olkuskim **wybuchł pożar w domu 35 letniego Jana Kurka. Sąsiedzi Kurka zauważywszy wydobywające się z poddasza kłęby dymu, wtargnęli na strych domu i ugasili ogień, który w razie rozprzestrzenienia się mógł strawić całą wieś ze względu na bezpośrednią bliskość gęsto sąsiadujących zabudowań.**

Groźne niebezpieczeństwo zostało zażegnane, stoicki jednakże spokój, jaki zachował Kurek podczas tłumienia ognia w jego domu, zwrócił uwagę władz bezpieczeństwa, które zajęły się ustaleniem przyczyn powstania pożaru.

**Pokrótce stwierdzono, że K. umyślnie wzniecił pożar, wrzucając na strych żarzące węgle, owinięte w szmaty, dla uzyskania premii asekuracyjnej, 10 krotnie przewyższającej wartość jego budynku.**

Podpalacza, który przez swój niecbliczalny w skutkach zbrodniczy czyn, mógł puścić z dymem całą osadę, aresztowano i osadzono w więzieniu tędzińskim, gdzie oczekuje rozprawy sądowej Kurek stanie niebawem przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.



## Drzazgi

### Litera „p"

*Chochlik drukarski, to taki zły duch który niewiadomo skąd i kiedy wyskakuje, wyczyniając złośliwe figle. Często się zdarza, że taki chochlik spacza sens całego artykułu, a co gorsza nierzadko z poważnych rozważań robi „kącik humorystyczny". Wszystkie pisma mają go do czynienia z tym złoczyńcą. — (I nam się też zdarzało, przyznajemy szczerze).*

*Ostatnio np. złośliwy chochlik drukarski spsocił figla posłom.*

*Bo oto w warszawskim „Kurierze Czerwonym" ukazała się wiadomość o pojawieniu się senatora Bartla w parlamencie.*

*Między innymi wydrukowano, że „prof. Bartel prowadził b. ożywione rozmowy zarówno z senatorami, jak i z osłami". Naturalnie miało być posłami.*

*Ale cóż, chochlik wyrządził, figla, korektor nie dopatrzył i wyszło całkiem coś innego....* Tel.

—oOo—

## Uproszczenia w ubieganiu się

### O RENTĘ INWALIDZKĄ.

W wypadkach, gdy pracownik umysłowy, ubezpieczony na wypadek choroby, jest skutkiem przedłużającej się choroby niezdolny do pracy i leczący go lekarz domowy przewiduje, że niezdolność ta przedłuży się ponad 25 tygodni, przy czym ubezpieczony posiada uprawnienia do świadczeń w ubezpieczeniu emerytalnym (przebyte 60 miesięcy składkowych) **wówczas na dwa tygodnie przed upływem 26 tygodniowego okresu choroby połączonej z niezdolnością do pracy ubezpieczalnia społeczna z urzędu zawiadamia ubezpieczonego o możliwości ubiegania się o rentę inwalidzką i pomoc leczniczą z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.**

Ubezpieczalnia przeprowadza jednocześnie czynności przygotowawcze, aby w razie zgłoszenia przez ubezpieczonego pracownika umysłowego zgłoszeń o rentę inwalidzką, akta sprawy mogły być jak najszybciej przesłane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

—(:)—

## P. Burkhardt bawił

### W MINODZE K/OJCOWA

W ciągu ostatnich dwóch dni bawił w gościnie w majątku p. Skarbka Borowskiego w Minodze k/Skały pod Ojcowem komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, p. Burkhardt wraz z żoną. Komisarzowi towarzyszył zastępca komisarza gen. Rzplitej p. Perkowski wraz z żoną. P. Perkowski jest szwagrem p. Borowskiego.

Goście zwiedzili starożytny zamek w Pieskowej Skale. wybudowany przez Kazimierza Wielkiego, oraz historyczny kościół w Grodzisku, zamieniony z zamku również starożytnego.

W dniu 30-bm. rano goście opuścili Minogę, udając się samochodem do Krakowa.

# Gwałtowna burza w kieleckim

## Straty wyrządzone przez nawałnicę wynoszą 150.000 złotych

Nad częścią wojew. kieleckiego znów przeszła gwałtowna burza gradowa z piorunami, **siejąc spustoszenie w plonach i zbierając ofiary w ludziach.**

W pow. sandomierskim grad zniszczył zasiewy. — We wsi Smardyki, gm. Jurkowice w granicach od 80 do 100 procent na przestrzeni około 350 ha. Straty wynoszą około 100.000 zł. Ponadto burza uszkodziła zboża w folwarku Skotniki, gm. Samborzec na przestrzeni około 70 ha w granicach od 30 do 40 procent i w gminie Osiek na przestrzeni około 60 ha w granicach do 70 proc.

**Ogółem straty wyrządzone przez burze wynoszą około 150.000 złotych.**

W powiecie kieleckim, we wsi Gałtyn, piorun zabił Józefa Jedlińskiego w Janowcu, powiatu kozienickiego, zabity został przez piorun 9-letni pastuch Wacław Włodarczyk. Ponadto w Sędziszowie pod Jędrzejowem piorun uderzył w dom Wincentego Mitra zapalając go oraz zabił na miejscu 4-letniego syna gospodarza. Poradto odniosła ciężkie poparzenie od pioruna przebywająca tam Mitra Zofja Rachwał.

## Lichwiarz z Sosnowca

### POWĘDROWAŁ DO BEREZY.

Do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej odtransportowano ostatnio znanego w Sosnowcu właściciela kamienicy Judkę Fajnera.

Fajnera wysłano do Berezy za uprawianie lichwy.




## Liczne skreślenia i poprawki w budżecie m. Będzina

# Rada miejska nie przyjęła do wiadomości

## reskryptu urzędu wojewódzkiego zatwierdzającego budżet

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wicepr. T. Goca posiedzenie rady miejskiej w Będzinie.

Dłuższą dyskusję prowadzono przy omawianiu reskryptu p. wojewody, zatwierdzającego budżet miasta na rok 1938-39.

**W reskrypcie województwo zastrzega sobie skreślenie kredytu na 15 proc. dodatek komunalny do uposażeń emerytalnych.**

Województwo zastrzega sobie również, że do czasu formalnego wprowadzenia w życie nowego statutu emerytalnego, opartego na statucie wzorowym, pracownikom, którzy mają prawa emerytalne zabezpieczone z funduszów gminy — nie będą udzielane żadne kwoty z funduszu renumeracyjnego, jak również nie będą do nich stosowane awanse.

**W dyskusji nad budżetem zabierali głos ławnik Łaskowski i radny Niemiec, krytykując szereg skreśleń i zaleceń dokonanych w budżecie przez województwo. Między innymi dla przykładu wymieniono, że województwo zmniejszyło nap. niskie zarobki dróżników i obsługaczek. Dalej częściowo zmniejszono subsydia dla niezamożnych uczniów i na dożywianie dzieci.**

Ponadto zabierali jeszcze w dyskusji głos radny Bluszcz (klub pracy gospodarczej), radny dr. Perl (PPS), ławnik Rubinlich i radny Grünwald. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się, że większość skreśleń dokonano nie słusznie.

W związku z tym r. Niemiec (PPS) **zgłosił wniosek, aby reskrypt p. wojewody zatwierdzającego budżet z poczynionymi w nim poprawkami nie przyjąć i zaskarżyć jego decyzję do Ministerstwa.**

**Mimo wyjaśnień wicepr. Goca w sprawie skreśleń w budżecie wniosek radnego Niemca o nie przyjęcie reskryptu p. wojewody do wiadomości — rada jednomyślnie uchwaliła.**

Ponadto na onegdajszym posiedzeniu załatwiono następujące sprawy: uchwalono zaciągnąć bezprocentową pożyczkę w sumie 6 tysięcy zł. od Tow. popierania budowy publ. szkół powsz. potrzebną na budowę szkoły na Ksawerze (1-e uchwała); uchwalono przyjąć dotację z Funduszu pracy w kwocie 300 tysięcy zł. na wykonanie robót przy regulacji Czarnej Przemszy (1-e uchwała) oraz uchwalono konwersję 6-cio proc. pożyczki obligacyjnej m. Będzina z 1918 roku na lat 50.




## Półkolonie Ubezpieczalni Społecznej

### W SOSNOWCU.

Ubezpieczalnia Społeczna podaje do wiadomości, że w dniu 1 bm. uruchomiona została półkolonia Ubezpieczalni dla 300 dzieci ubezpieczonych, zakwalifikowanych przez lekarzy domowych.

Półkolonia prowadzona będzie przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Dąbrowie.

Zbiórka dzieci w tym dniu o godz. 8 rano na boisku Związku w Dąbrowie, ul. Kościuszki 23.

* * *

Półkolonia dla dzieci członków Ubezpieczalni Społecznej prowadzona i organizowana przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet rozpoczyna się w poniedziałek dnia 4 bm. w domu społecznym przy ul. Żytniej nr. 10 w Sosnowcu. Dzieci zapisane przez rejonowych lekarzy winny się zgłosić o godz. 8 rano.

# Wiadomości bieżące

| | |
|---|---|
| Sobota 2 Lipiec | Dziś: Naw. N. M. P. <br> Jutro: Heljodora <br> Wschód słońca: 3,19 <br> Zachód słońca 8,00 |

## Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Zieleżińskiej, ul. Orla 28.

## TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W niedzielę 3 bm. — dwa przedstawienia o godz. 16 i 20.30 — „Rose - Marie" piękna operetka Frimmla w świetnym wykonaniu artystów Teatru Wielkiego z udziałem Anny Grettal w roli tytułowej Wandy Szczepańskiej, Bolesława Horskiego, Witolda Łuczyńskiego, Witolda Rychtera, Feliksa Szczepańskiego, Witolda Szpingiera, Ireny Petzówny, Mieczysława Sawickiego, Witolda Maksymczaka i innych. Wspaniałe kostiumy i dekoracje oraz efektowne tańce układu balet mistrza M. Sawickiego podnoszą wartość artystyczną tej świetnej operetki. Bilety w cenie od 75 gr. do zł. 3,80 nabywać można w firmie Wł. Czechowski ul. 3-go Maja 8, tel. 61824.

— **RAID MOTOCYKLOWY NA TERENIE SOSNOWCA.** Zarząd Klubu Motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego w dniu 3 bm. urządza raid motocyklowy na terenie m. Sosnowca celem propagowania zabawy LOPP. w parku Gwarectwa Hr. Renard. Zbiórka członków klubu o godz. 10 przed ratuszem. Nie członkowie również są proszeni o udział w tej imprezie.

— **ORGANIZACYJNE ZEBRANIE Z. R.** W niedzielę dnia 3 bm. o godz. 10.30 odbędzie się zebranie organizacyjne koła Związku Rezerwistów R. P. przy fabryce maszyn L. Zieleniewski i Fitzner - Gamper w nowopowstałej świetlicy fabrycznej.

— **PORZĄDEK NABOŻEŃSTW.** Podaje się do ogólnej wiadomości parafian, że od niedzieli dnia 3 bm. do 1 września porządek nabożeństw w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Sosnowcu będzie następujący: w niedzielę i święta: godz. 6 — Prymaria z nauką, godz. 8— msza św. z nauką, godz. 10 — suma z nauką, godz. 12 — ostatnia msza św. z nauką. W dni powszednie: godz. 6— prymaria, godz. 7.30 — msza św. i godz. 8.30 — msza św.

— **ZEBRANIE ZW. PODOF. REZERWY W CZELADZI** odbędzie się 3 bm. o godz. 10 rano w lokalu własnym.

## Schwytanie koniokradów

### W MILOWICACH.

Policja w Milowicach zatrzymała J. Jurkiewicza, L. Gałuszkę, J. Ciemze i Zofię Janwan w chwili, gdy uciekali przez pola milowickie prowadząc za sobą skradzionego konia.

**W toku śledztwa ustalono, że koń został skradziony Józefowi Żołnie, zam. w Nowym Bieruniu.**

Jurkiewicz i Gałuszka są znanymi złodziejami. Ostatnio poszukiwały ich są dy w Czeladzi i Mysłowicach.

## Kurs na przodowników

### LEKKIEJATLETYKI I GIER SPORTOWYCH W SOSNOWCU.

Miejski komitet WF. i PW. w Sosnowcu uruchamia 6 lipca br. **kurs na przodowników lekkiej atletyki i gier sportowych. Kurs trwać będzie 14 dni, a zajęcia odbywać się będą codziennie na stadionie miejskim od godz. 17 do 20-ej.**

Organizacje, kluby i stowarzyszenia winny składać zgłoszenia do 5 lipca pisemnie lub ustnie w miejskiej komendzie PW. i WF. na ręce prof. Jakiemowa.

Kurs będzie prowadził prof. Jakiemow (gry sportowe) i instruktor p. M. Zieliński (lekkoatletyka).

## Kosztowna zabawa

### MIESZKAŃCA BĘDZINA

Pan Kazimierz Dwórnik zam. w Będzinie przy ul. 1 maja 102 lubi towarzystwo kobiet. Nic też dziwnego, że skorzystał z nadarzającej się sposobności i poznawszy dwie urodziwe dziewoje — Józię Łożkównę i Franię Słowikównę, zaprosił je do siebie. Chciał w towarzystwie kobiet zjeść kolację.

W czasie miłej pogawędki Słowikówna zaspiewała, to też zasłuchany, p. Dwórnik czuł się jak w raju. Po pożegnaniu dziewcząt p. Dwórnik stwierdził jednak brak portfelu z pieniędzmi.

W tym momencie czar miłych chwil prysnął i p. Dwórnik zdecydował się zameldować o tym policji. Ale czy odzyska stracone pieniądze, należy mocno wątpić. Będzie miał przynajmniej naukę na przyszłość.

## Ofiara

Kierownictwo szkoły powszechnej nr. 9 w Będzinie składa 5 zł. (pięć) na FON

——oOo——

## Z Zawiercia

(z) **NOWA CENA CHLEBA.** Dotychczas obowiązująca cena na chleb żytni, pytlowy z mąki przemiału 65 proc. z dn. 30 czerwca br. podwyższona została do 31 groszy za kilogram. Ceny na inne gatunki pieczywa pozostają bez zmian.

## Wycieczka ze Śląska
**DO ZAWIERCIA.**

W niedzielę dn. 3 bm. przyjeżdża do Zawiercia wycieczka z Górnego Śląska, w skład której wchodzą przedstawiciele tamtejszego samorządu, przemysłu i handlu w ogólnej liczbie 40 osób.

Wycieczka ta pojedzie wzdłuż nowowybudowanego odcinka kolejowego Tarnowskie Góry — Siewierz — Zawiercie. Po drodze zwiedzi szpital w Siewierzu, po czym o godz. 2 popol. uczestnicy wycieczki zgromadzą się w sali posiedzeń rady miejskiej m. Zawiercia, gdzie zostaną wygłoszone odpowiednie referaty.

Celem wycieczki jest zapoznanie się sfer górnośląskich z tymi częściami powiatu zawierciańskiego i będzińskiego, które tak ważnym odcinkiem kolejowym połączone zostaną ze Śląskiem.

## Samobójstwo wieśniaczki
**W KROMOŁOWIE.**

Onegdaj w godzinach popołudniowych jedna z mieszkanek Kromołowa, a mianowicie 19-letnia Jadwiga Wiactewicz w celu samobójczym wypiła 2 buteleczki esencji octowej.

Przewieziona do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Zawierciu po 5 godzinach zmarła. Przyczyna rozpaczliwego kroku wieśniaczki narazie nieznana.

## Niegościnny gospodarz
**LIBACJA ZAKOŃCZYŁA SIĘ AWANTURĄ.**

Awanturniczy finał libacji rozegrał się w Zawierciu przy ul. Górnośląskiej 53. Kontroler rzeźnicki, 20 letni Marian Matyszczak zaprosił do siebie na przyjęcie kilku znajomych, między innymi zamieszkałe w sąsiedztwie małżeństwo Malotów.

**Po biesiadzie, niegościnny gospodarz zwymyślał gości, w odpowiedzi na co Malotowie wyszli i z zemsty odcięli mu światło.**

W odwecie znów Matyszczak począł strzelać do mieszkania Malotów przez drzwi. Szczęściem obyło się bez ofiar, ocobliwa zaś awantura znajdzie epilog w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

### U CYGANKI.

— Co mówią karty?

— Widzę, że pozna pani bogatego pana, który się w pani zakocha i uda się z panią w podróż poślubną do Szwajcarii.

— A czy karty mówią, co powie na to mój mąż?

# 5.313 bezrobotnych w Zawierciu
## korzystało z pomocy Komitetu akcji zimowej

Mimo, że akcja doraźna pomocy zimowej bezrobotnym z Zawiercia zakończona została już dość dawno, to jednakże oficjalna likwidacja komitetu, prowadzącego tę akcję nastąpiła dopiero onegdajszego wieczoru.

W tym celu członkowie komitetu zgromadzili się w sali posiedzeń rady miejskiej, gdzie sprawozdanie z działalności komitetu z czasokresu zimowego złożył jego przewodniczący ks. kan. Bolesław Wajzler.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że z pomocy komitetu korzystało w ciągu zimy 1865 rodzin, stanowiących ogólną liczbę 5.313 osób bezrobotnych.

**Ogólny koszt tej akcji wyniósł 379.385 zł. 52 gresze.**

W sprawozdaniu swym ks. Wajzler podkreślił, że w ciągu miniorej zimy ofiarność społeczeństwa — wszystkich sfer i klas wykazała dla akcji pomocy zimowej duże zrozumienie.

**Z pzykrością jednakże trzeba zaznaczyć, że byli i tacy, którym o obowiązku obywatelskim komitet przypominać musiał specjalnymi pismami, a bardziej obojętnym wezwaniami publicznymi.**

**Akcja rozdzielania żywności prowadzona była nadzwyczaj sprawnie, starano się zawsze dotrzymywać terminów, także żadnych sarkań ze strony bezrobotnych na działalność komitetu nie było.**

Nad sprawnością komitetu czuwał nie tylko jego przewodniczący ks. kan. B. Wajzler, ale też i przewodniczący poszczególnych sekcyj. Specjalne podziękowanie złożone zostało prezydentowi p. Czesławowi Kowalskiemu, który wydatnie pomagał komitetowi w jego działalności.



## Z Kielc

## Sądowe echa
**AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ W KIELECKIM.**

W sądzie apelacyjnym w Krakowie rozpoczął się proces przeciwko Izraelowi Ickowi Paciorkowskiemu i 30-tu towarzyszom oskarżonym o działalność komunistyczną w latach 1936-37 na terenie woj. kieleckiego. Weszli oni w porozumienie z kościelnym „kościoła narodowego" w Kielcach nciejakim Łyką, który oddał im do dyspozycji na zebrania pomieszczenie przy „kościele narodowym", a jednocześnie zgłaszał przebieg zebrań komunistycznych policji. W ten sposób udało się nakryć jaczejkę, która stanęła przed sądem okręgowym w Kielcach, gdzie zapadł wyrok skazujący od 3 do 8 lat więzienia.

## Tajemnicza śmierć
**SŁUŻĄCEGO**

Przed kilku dniami zniknął nagle służący Koniecznego w Szarkówce, pow. miechowskiego, 17-letni Stanisław Błasik. Zarządzone poszukiwania doprowadziły do wykrycia trupa Błasika w krzakach, powieszonego na rzemieniu.

Powód śmierci nie został na razie ustalony.

## RADIO
**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.**

Sobota 2 lipca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Koncert poranny 8.00 Przerwa 11.57 Hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa. 13.00 (Patrz programy lokalne 15. 15 Teatr wyobraźni dla dzieci 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Miniatury kwartetowe 16.45 Kultura uśmiechu w Polsce — pogadanka. 18.00. Nasz program 18.10 Koncert solistów 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza Adama Mickiewicza 19.00 Recital śpiewaczy Witolda Myszkowskiego 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Śląsk 20.00 Audycja dla Polaków za granicą 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Muzyka taneczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek. 22.40 Dziennik wieczorny 23.05 Warszawa

**KATOWICE.**

Sobota 2 lipca.

5.15 Audycja poranna. 6.20 Płyty 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka obiadowa. 15.10 Giełda zbożowa. 71.00 Koncert życzeń. 17.50 Wiadomości sportowe. 17.55 Program na jutro. 21.00 Pogadanka aktualna

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.**

Niedziela 3 lipca.

7.15 Pieśń religijna w wyk. chóru kaszubskiego. 7.20 Tańce i pieśni kaszubskie w wyk. zespołów kaszubskich z Wejherowa i Swarzewa. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Transmisja nabożeństwa ze Swarzewa. 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Serenady poranek muzyczny. 13.00 Miłość i przyjaźń w życiu Szekspira szkic literacki. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.55 Jazda po mieście pogadanka. 51.00 Audycja dla wsi. 16.20 Komedia Al. Fredry — Mąż i żona. 17.20 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego. 17.50 Chwila Biura Studiów. 18.00 Kochajmy się — Koncert rozrywkowy. 19.30 Tygodnik dźwiękowy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Program na jutro. 20.05 Fragmenty mało znanych oper płyty. 20.40 Przegląd polityczny 20.50. Dziennik wieczorny. 21.00 Ta joj wesoła aud. w oprac. W. Budzyńskiego ze Lwowa. 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni RP. 22.10 W letni wieczór audycja muzyczna ze Lwowa. 23.10 Dziennik wieczorny. 23.15 Warszawa II.

## Wojewódzki komitet
**RADIOFONIZACJI KRAJU.**

**W Kielcach zawiązał się Wojewódzki Komitet Radiofonizacji Kraju.**

**Na zebraniu organizacyjnym, odbytym w lokalu kieleckiej Izby Rzemieślniczej pod przewodnictwem dyr. mgr. G. Axentowicza w skład komitetu weszli przedstawiciele licznych organizacji społecznych i kulturalnych z dyr. Axentowiczem, jako prezesem na czele.**

# «PAMIĘTNIKI SZATANA»
**Powieść**

48

Byłażby to przestroga, że ja pokocham innego? ja nie wiem, ale ta chwila u kazała mi całe nieszczęście mego życia. Maria patrzała na mnie, nie mogła zrozumieć mojej boleści. Bardzo często będąc dzieckiem, widziałam mło de dziewczyny ogarnięte tą nagłą rozpaczą: słyszałam mówiących ludzi starych, którzy zapomnieli o duszy swojej: To nerwy, to młodość ich dręczy, przejdzie przy niewielkich stara niach! Przywołano lekarza. Ja sama, w chwili, gdy niebo zdawało odsłonić oczom przyszłość moją, przed tą trwogą, która mnie ogarnęła uczyniłam jak ci starcy; zwalczyłam rozpacz, o tarłam łzę, nie chciałam wierzyć duszy, która wzburzała się cała, i odpowiedziałam:

„— Jestem chora, czuję straszne osłabienie. Tak, jakby cierpienie ojała było naturalniejsze i racjonalniejsze niż cierpienie serca.

„— Może panienkę odprowadzić? powiedziała Maria.

„— Nie, nie, zawołałam nagle, odejdę sama.

„Sama! potrzebowałam być sama. Dawniej, potrzebowałam tego, aby marzyć swobodniej i weselej; w tej chwili, aby płakać.

„Udałam się smutna, drogą do domu. Kiedy doszłam do miejsca, gdzie nieznajomy mówił ze mną, zatrzymałam się mimowoli. Jednakże nie myślałam o nim.

Zatrzymałam się i patrzałam smętnie naokoło siebie. To miejsce przypomniało mi wszystko, co przed chwilą przeżyłam... drodze było dla mnie wspomnieniem, którego szukałam. Wszystko to było szybkie i nieuchwytne, nie było ani pragnienia ani żalu; ale wchodziłam do domu z sercem wzruszonem i ścisnętem, uleciała rozpacz moja, nie miałam ochoty płakać, ale chciałam jeszcze być samą. Hortensja zastała mnie w salonie, i powiedziała:

„— Henryetto, trzeba, abyś pomyślała o ubraniu się; mamy gościa na obiedzie.

„— Kogóż? zapytałem jej znowu, tak jak gdyby udzielała mi nadzwyczajnej wiadomości.

rois, którego ojciec tu przysłał na kil

„— Młodego człowieka, pana Lan

ka miesięcy, żeby się nauczył prowadzenia huty żelaznej.

„— Ah! więc on będzie tu przez kilka miesięcy, zapytałam.

„— Bezwątpienia.. Ale co znaczy twoje zdziwienie? Czy to trafia się po raz pierwszy? Idź się ubrać.

„Miałam szesnaście lat; wszystkie smutne myśli odleciały daleko odemnie; cieszyłam się zdziwieniem pana Lannois. Ażeby je uzupełnić, chciałam, aby zobaczył w całej elegancji pannę, którą uważał za wieśniaczkę; przygotowałam suknie najświeższą i najstrojniejszą, chciałam mu się okazać bogato ubraną, ażeby kontrast był większy; dziecinne uciechy przyszły mi do głowy, wrażenia młodej dziewczyny wracały. Przebaczcie mi, wy którzy to czytacie; ale ja jedna może i z tego żyjącego grobu mam prawo wyjawiać tajniki serca kobiety. Nagle zmieniłam myśl. Cofnęłam się przed myślą zażartowania z tego nieznajomego i schowałam świetną suknię; ubrałam się skromnie, i przekonałam się, że pokażę mu się w ten sposób piękniejszą niżeli wystrojona. — piękną, jak powinna być piękną młoda poważna dziewica, bo spoważniałam. Gdy zeszłam, wszyscy przechadzali się po ogrodzie. Poznałam go rozmawiającego z moim bratem. Kiedy mnie ujrzał, był nadzwyczaj zdziwiony; był tak zmieszany, że brat mój dostrzegł to, a ja się cieszyłam.

„— Co panu się stało? zapytał go.

„Zbliżyłam się z tryumfującą miną Nie mogę opisać naiwnego uczucia szczęścia którego doznawałam, widząc go drżącego przede mną.

„— Mój Boże! Panie, odpowiedział Leon, szepcząc, byłam tak nieszczęśliwym, że spotkałem panią.

„— Jak to nieszczęśliwym! powiedział brat mój, śmiejąc się, ja także nie mogłam wstrzymać się od śmiechu on tracił przytomność umysłu, ja ją odzyskiwałam śmiałam się serdecznie

Leon był zmieszany. W miarę jak nie rozumiejąc, że duma była w tej wesołości. Pomieszanie Leona dochodziło prawie do smutku! On był również młody! miał wówczas osiemnaście lat Zraniony był tem żartem, nie wiedział ci ma odpowiedzieć

„— No, cóż się stało? powiedział brat.

„Tak mi się podobał cichy i zmieszany, że nie chciałam mu dopomóc, nareszcie wymówił niewyraźne te słowa:

„— Spotkałem panią w wełnianem okryciu, myśląc, że to wieśniaczka, spytałem o drogę.

„— Tonem nieuszanowania pewno? powiedział brat.

„— Nie byłem wprawdzie niegrzecznym, ale pan wiesz.. mówię...

d. c. n.

# Czy znaleziono czaszkę gen. Sowińskiego?

## Wywiad z proboszczem historycznego kościółka na Woli

Kto nie słyszał o słynnym jasnowidzu polskim, inż. Ossowieckim? Jest on dzisiaj swego rodzaju autorytetem. Zasięga się u niego porad, stawiając lękliwe pytanie: „Co? Jak? Dlaczego?“ Inżynier po chwili skupienia daje nieomylne odpowiedzi: „Jest tak— gdyż jest „tak”.

**Siła jego autorytetu wystarcza.**

Czernią się „rewelacjami” wiadomości dzienników: „Wielkie niezmiernie wielkie odkrycie‘. Krytycyzm publiczny po osłabiającym zastrzyku wiary zdaje się niezdolnym do logicznej reakcji, przyjmując bezapelacyjnie rewelacje mistrza.

Dużą sensację wzbudziło ostanie odkrycie przez nestora jasnowidzów polskich — czaszki gen. Sowińskiego na Woli. Agencja „Kabel” zdołała uzyskać wywiad z księdzem Mieczysławem Grygierem, proboszczem historycznego kościołka i cmentarzyska, na którym rozgrywały się w 1831 r. dramatyczne sceny.

— Jakie jest zdanie księdza proboszcza o ostatnich rewelacjach inż. Ossowieckiego na temat czaszki bohaterskiego generała? — pytamy.

**— Nie będę opowiadał ani jako kaplan, ani nawet jako pośredni sprawca tychże rewelacji. Postaram się mówić logicznie, przywołując na pomoc jedynie rozum i normalne ludzkie wnioskowanie.**

Zgłosili się do mnie pp. płk. Dunin Wolski i Benzef, prosząc o zezwolenie na otwarcie grobu 15 poległych żołnierzy, celem odszukania doczesnych szczątków bohatersko zmarłego gen. Sowińskiego. Nie wszystkim wiadomo, że gen. Sowiński jest, jakby to można powiedzieć — patronem Woli. Kult jego postaci posuwamy daleko i nawet w naszym skromnym kościółku posiadamy coś, co żywo przypomina miniaturowe muzeum pamiątek z roku 1831. Nie należy się więc dziwić iż na otwarcie grobu zezwoliłem.

**Okazało się, iż „naukowe“ poszlaki, jakie dały impuls poszukiwaniom, oparte były na darze jasnowidzenia p. inż. Ossowieckiego, który twierdził iż miał dokładną wizję bitwy i że może wskazać z całą dokładnością, gdzie znajduje się czaszka gen. Sowińskiego**

Za późno już było się cofać. Przystąpiono do pracy. Ludzie kopali równocześnie w dwu miejscach. Jedno z nich — była to słynna mogiła „15 poległych żołnierzy‘.. drugie — dowolnie wskazane przez inż. Ossowieckiego miejsce. Zbytecznym jest stwierdzić, że drugie poszukiwania nie dały żadnego rezultatu, gdyż kopacze natknęli się na grunt stały, od szeregu lat nie poruszany. Bomba pękła właśnie w miejscu powszechnie znanej mogiły.

**Wśród sterty czaszek, trzy czaszki leżały oddzielnie, a na jedną z nich wskazał jasnowidz, że właśnie ta, a nie inna należy do bohaterskiego generała.**

Kilka słów prawdy nie zaszkodzi tej rewelacji, którą przedrukowały niemal wszystkie pisma w Polsce. Wiadomość o zmarłych 15 żołnierzach pochodziła z r. 1925, w którym to roku przedsiębiorca, p. Leśniewski miał znaleźć i zapakować w oddzielne skrzynie 15 czaszek. Jak się później okazało, w skrzyniach tych zamiast 15 znalazło się 28 czaszek, z czego p. Leśniewski mimo moich pytań nie mógł się należycie wytłumaczyć. Oprócz wspomnianych czaszek pochowane były tam 3 czaszki, które według archiwum kościoła należały: pierwsza — do miejscowego proboszcza, zmarłego na przełomie 18 i 19 w. i dwie pozostałe — do pp. Poraj-Biernackich, zgasłych w tymże czasie. **Właśnie na czaszki te padł wybór inż. Ossowieckiego, który orzekł, że jedna z nich należy do gen. Sowińskiego.**

Również w jaskrawej sprzeczności z prawdą stoją inne części rewelacji jasnowidza. Inż. Ossowiecki stwierdza na podstawie rzekomego objawienia, że gen. Sowiński padł między g. 10 a 11 rano, dnia 6 września 1831 r. Według raportów Paskiewicza jest niezbicie stwierdzone, że generał zginął po godz. 13.

**Również przekształcone są. nakreślone ręką jasnowidza plany, w których widnieją aż dwa kościoły, nigdy na Woli nie istniejące, pomijając już całkowicie wadliwe naszkicowanie planów obronnych.**

Mniejsza zresztą o to. Nie chodzi mi o sam fakt — ciągnie dalej ks. proboszcz Krygier — czy proroctwa jasnowidza są ścisłe, czy też nie. Mam na myśli zjawisko znacznie poważniejsze. Ktoś, kto potrafił dzięki pewnej reklamie zrobić się autorytetem mistycznym naszej ojczyzny, rzuca kilka na niczym nie opartych przypuszczeń, które z niezrozumiałym brakiem krytycyzmu przyjmowane są przez ludzi poważnych, traktowane serio i dyskutowane.

**Zjawisko to jest naprawdę niepokojące i pozwala ono wątpić o człowieku kulturalnym - cywilizowanego XX wieku.**

Jeżeli inż. Ossowiecki się myli — kończy ks. Krygier — co jest więcej, aniżeli prawdopodobne, podobne fantazje nie tylko nie stoją na poziomie, ale pozwalają snuć najbardziej pesymistyczne rozważania pod adresem tych ludzi, którzy słuchy takie rozprzestrzeniają.



# Pstrokacizna barw w Myszkowie

## Bolączki mieszkańców tej osady

Myszków jest osadą fabryczną, liczącą ponad 18 tys. mieszkańców. Jest to jeden z najbogatszych ośrodków przemysłowych w pow. zawierciańskiego, gdyż znajduje się u aż 20 mniejszych i większych zakładów pracy.

Zdawałoby się, że uprzemysłowienie Myszkowa odbija się dodatnio na gospodarce gminnej.

Tymczasem jest odwrotnie. Np. szkolnictwo pozostawia tu wiele do życzenia. Ponieważ dzieci uczą się dotąd w niewygodnych salach. W ub. roku rozpoczęto budowę nowej szkoły w Pohulance. Niestety skończono tylko na ułożeniu fundamentów, które w dodatku niszczeją.

Miejscowe społeczeństwo z tego stanu rzeczy jest niezadowolone

Drugą bolączką jest brak należytego oświetlenia między Pohulanką a Starym Myszkowem, gdzie duże niebezpieczeństwo dla ruchu kołowego i pieszego stwarza przydrożny staw.

Poważne zastrzeżenie budzi również przebudowa ulic Kościuszki i Pierackiego w centrum Myszkowa. Na jezdniach tworzą się w razie deszczu jeziora, utrudniające komunikację. Gmina, chcąc usunąć te niedomagania musi wydać kilka set złotych.

Poza tym pod względem estetyki Myszków przedstawia się fatalnie. Nie ma kto dopilnować, by domy i parkany były odpowiednio pomalowane, to jest utrzymane w pewnym tonie. Myszków razi pstrokacizną barw.

W końcu kilka słów należy poświęcić samej radzie gminnej. U niektórych członków brak jest poczucia obowiązkowości. Niedawno na przybycie 1 członka na posiedzenie czekało 10 radnych całą godzinę. Czekać musieli bo chodziło o podjęcie ważnej uchwały. I te niedomagania należałoby usunąć.

# Echa „Dni Morza“

## w Zagłębiu

W dalszym ciągu otrzymujemy relacje z obchodu uroczystości „Dni morza“ w Zagłębiu.

### W CZELADZI.

W godzinach rannych zebrały się organizacje społeczne w parku miejskim, po czym pochodem udały się na nabożeństwo które odprawił ks. L. Dudek.

Po nabożeństwie pochód udał się nad Brynicę, gdzie poświęcenia wody dokonał ks. Kawalec, zaś okolicznościowe przemówienie wygłosił p. K. Nawrocki z Sosnowca.

W godzinach popoł. odbyły się zawody lekkoatletycznym na boisku tow Saturn sprzedaż znaczka i werbunek nowych członków do LM. i K.

Uroczystości „Tygodnia morza“ organizował oddział LM. i K. w Czeladzi.

### W ŁAZACH.

W przeddzień „Dni morza“ w Łazach odbył się capstrzyk.

W. dniu 29 bm. o godz. 9 ze stadionu KPW. wyruszył do kościoła imponujący pochód propagandowy.

Po nabożeństwie odbyła się przed płytą Marszałka Józefa Piłsudskiego defilada po czym z balkonu domu ZZK przemawiali p. K. Nowara, p. W. Jewdokimowa i p. J. Frank. Uroczystość zakończono odczytem p. J. Gęborskiego z przezroczami na temat zagadnień morskich.

### W. ZĄBKOWICACH.

W dniu 28 bm. wieczorem w Parku Domu Ludowego koncertowała orkiestra z Ujejsca. Na apel przybyły wszystkie organizacje i liczne rzesze społeczeństwa.

Następnie kilkutysięczny pochód wyruszył na wzgórze obok remizy strażackiej gdzie p. Wł. Bereszko zapalił sobótkę, a p. Kaz. Wyglądacz wygłosił przemówienie. Z kolei popisywał się chór pod kier. p. Chobota oraz odbyło się puszczanie wianków.

W środę o godz. 8 rano w miejscowym kościele ks. dziekan J. Pluciński odprawił uroczyste nabożeństwo na które przybyły organizacje ze sztandarami i społeczeństwo. Chór pod dyrekcją p. Chobota odśpiewał pienia religijne, a na zakończenie hymn „Boże coś Polskę“. Domy były udekorowane flagami, okna nalepkami. W dniu tym odbyła się również zbiórka uliczna na FOM.

### W STRZEMIESZYCACH.

Zbiórka organizacyj ze sztandarami i miejscowego społeczeństwa odbyła się przed dworcem, skąd uformowany pochód z zarządem L. M. i K. i orkiestrą na czele wyruszył na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Po nabożeństwie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

W godzinach wieczornych znów zebrały się organizacje i społeczeństwo miejscowe przed urzędem gminnym, skąd wyruszył pochód przed gmach dworca PKP, bogato iluminowanego i przybranego zielenią, gdzie odbyła się przy udziale około 3000 zgromadzonych manifestacja.

Przy dźwiękach hymnu państwowego nastąpiło podniesienie bandery na maszt i zaciągnięcie warty przed portretem Marszałka J. Piłsudskiego przez Związek Strzelecki.

Dłuższe przemówienie okolicznościowe wygłosili pp.: St. Duda — prezes, ks. prob. Rogójski i p. T. Makarczyński.

Następnie miejscowe drużyny harcerstwa odśpiewały kilka pieśni morskich. Uroczystość zakończono puszczaniem ogni bengalskich.

W godzinach przedpołudniowych kwestowano na FOM. i zebrano na ten cel zł. 83 gr. 27.

W dniu 3 lipca komitet z okazji „Dni morza“ urządził w lasach państwowych nad stawami p. Księżopolskiego wielką zabawę ludową, z nader urozmaiconym programem, jak tańce, loteria fantowa, puszczanie wianków i ogni bengalskich i wiele innych niespodzianek. Czysty zysk z zabawy przeznacza się na Fundusz Obrony Morskiej.

# Z KRAJU

## Samobojstwo w mieszkaniu

### TANCERKI KABARETOWEJ.

Do mieszkania Wiktorii Dubieckiej tancerki kabaretowej, zamieszkałej w Rzeszowie przy ulicy Grottgera, wpadł Leon Goldstein z Przemyśla kilkakrotnie karany za różnego rodzaju przestępstwa i grożąc Dubieckiej nożem, zażądał, aby ta w tej chwili zapakowała swe rzeczy i z nim wyjechała do Przemyśla.

Gdy Dubiecka odmówiła jego żądaniu, ten zażądał od niej wydania pieniędzy i papierów, gdy jednak i tym razem Dubiecka nie uległa jego groźbie. Goldstein złapał ją za suknię i usiłował przebić nożem.

Dubiecka zdołała się jednak wyrwać z rąk dziwnego gościa i wybiegła z pokoju.

Wówczas Goldstein ze złości porżnął nożem wszystkie walizki i garderobę tancerki, poczem poderżnął sobie gardło.

Niezwykłego samobójcę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia przyczyny zajścia.

—(:)—

## Spis ludności

### ZARZĄDZIŁ KRÓL CYGAŃSKI.

„Król“ cyganów Kwiek zarządził przed niedawnym czasem spis cyganów całego świata. „Prace“ te zostały już częściowo ukończone, bowiem sporządzono już spis cyganów, zamieszkujących Polskę. Jak wynik z tego „spisu“ w Państwie Polskim znajduje się obecnie 38.000 cyganów, kórzy bądź wędrują bądź też od kilku lat osiedli już, przeważnie na roli. Bardzo duży wzrost liczby cyganów w Polsce „król“ tłumaczy napływem cyganów z Bułgarii w ostatnich latach.

## Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 2 LIPCA.

2 lipca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Raka — która obdarzyła ich usposobieniem łagodnym i życzliwym. Cechuje ich wyrozumiałość, uczynność, dobroduszność, silna wola, równowaga duchowa. Naogół są dobrych za[...]ch ni do współdziałania dla dobra [...]ość, lubią wiele mówić, w rodzinie lub małżeństwie miewają spory na tle różnicy zdań. Będą pracować na polu społecznym lub urzędniczym, porobią pomyślne zmiany i ulepszenia, które przyniosą korzyści dla dobra społeczeństwa. Pomimo zazdrości i intryg nieprzyjaciół czekuje ich szczęście i powodzenie a dzięki interesom przedsiębiorczym dorobią się majątku, w którym zamieszkają.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Jowisz, szczęśliwy miesiąc styczeń, daty dnia 2, 9, 16, 23 liczby loteryjne 3 7 6 1.

Organizm ich skłonny jest do nerwicy serca choroby cukrowej, przeziębienia nerek, bólów głowy i gardła. Powinni wystrzegać się silnych przeziębień.

W roku panowania planety Marsa, będą mieć zatargi z władzami lub procesy, powini wystrzegać się podstępu wrogów.

## SPORT

### Zawody lekkoatletyczne

ŁÓDŹ — ŚLĄSK.

Komisja sportowa śląskiego OZLA. ustaliła na zawody międzyokręgowe pań Łódź — Śląsk, które odbędą się 5 bm o godz. 16 na stadionie miejskiego komitetu WF. i PW. w Katowicach, następujący skład reprezentacji:

100 m.: Serafinówna, Kałużowa, 200 m.: Serafinówna, Kałużowa. 800 m. Iwczokówna, Joszówna. 80 pł. Hofmanówna, Gniłkówna. Skok wdal: Ziółkówna, Hofmanówna. Skok wzwyż: Wyżgołówna, Biskupówna. Pchnięcie kulą: Cejzikowa, Quisekówna. Rzut oszczepem: Cejzikowa Lenka. Rzut dyskiem: Cejzikowa, Dobrzańska. 4×100 m. Serafinówna, Kałusówna, Kałużowa, Dubiclówna.

Kierownictwo drużyny powierzono p. dr. Bałowskiemu.

### Mecze o mistrzostwo

LIGI.

Jutro zostaną rozegrane następujące mecze ligowe: ŁKS. — Ruch, Warta — Śmigły, Polonia — Wisła, Cracovia — Warszawianka i AKS. — Pogoń. Gospodarze na pierwszym miejscu.

ODRZUCONY.

Wydział Gier i Dyscypliny ZOZPN. odrzucił na ostatnim posiedzeniu protest CKS. w sprawie finałowego meczu z Zagłębiem.

NA MECZ Z POLSKĄ.

Na mecz międzypaństwowy z Polską w lekkiejatletyce w dn. 9 i 10 lipca w Królewcu, wyznaczona została następująca reprezentacja Niemiec:

100 m.: Borchmeyer, Gremer, 200 m.: Fischer, Gillmeister. 400 m.: dr. Bues, Rinck, 800 m.: Harbig, Mertens, 1500 m.: Eyring, Eberhardt. 10.000 m.: Muschik Gebhardt. 110 m. przez płotki: Wegner, Glaw. 400 m. przez płotki: Darr, Mayr. Skok wdal: Assmus, Biebach. Trójskok Kotraschek, Wöllner. Skok wzwyż: Häusler, Schrell. Skok o tyczce: Hartmann, Heunzwickei. Oszczep: Büsse, Böder. — Dysk: Schroeder, Hillbrecht. Kula: Wöllke, Cramer. Młot: Lutz, Storch 4×100 m.: Borchmeyer, Gillmeister, Fischer, Grener. 4×400 m.: dr. Bues, Finck, Boetcher, Sumser.







NA WESOŁĄ NUTĘ

### Bańka mleka

Konarski Bolesław!

— Tak jest, proszę sądu!

— Oskarżony jest pan o kradzież bańki z mlekiem, należącej do Michaliny Krawczy Czy przyznaje się pan do winy?

Konarski uśmiechnął się pobłażliwie.

— Po cholerę mnie mleko, panie sędzio? Czy ja mały ptak jestem czy co, ażeby mleko chlać? Mało to innych trunków szlachetnych na świecie?

Mleko to świństwo panie sędzio Kiszki zakleja w człowieku i tyle. A wódka, to insza para butów. Rozgrzewa frajera, dezynfekcję mu robi we wnetrzu. Zdrowa, bo „czysta".

Jakbym miał buchać, tobym co innego gwizdnął, a nie głupie bańkie z mlekiem. Mleko to żaden cymes dla mnie, panie sędzio! Mogę mieć go wiele zechcę, ponieważ że akuratnie do jednej mamki się przystawiam.

Po drugie niech pan sędzia weźmie pod rozwagę, że o wiele człowiek mieszka w takiej melinie, jak ja, to żadnym sposobem buchać nie może.

Przecież panie sędzio, ja mam mieszkanie z widokiem na więzienie! No i czy możliwe, żeby człowiek ważył się na jakąś mokrą czyli suchą robótkę, mając taki obraz przed ślipiami? Niemożliwa rzecz, panie sędzio!

Ponieważ świadkowie zeznali z całą stanowczością, że Konarski chwycił bańkę Michaliny i umykał z nią, co miał siły w nogach, przeto sąd. mimo wyjaśnień oskarżonego, skazał go na miesiąc pobytu za kratkami.

Właściwie jednak newiele zmieniło się w życiu Konarskiego. Dawniej siedział w mieszkaniu z widokiem na więzienie, teraz w więzieniu z widokiem na mieszkanie.

### HUMOR

STRATA.

— Psiakrew, złota papierośnica!..

— Szkoda!

— Czy pan miał dziurę w kieszeni?

— Nie, tylko ten, co ją zgubił usłyszał stuk, odwrócił się i podniósł

DYSKRETNA POKOJÓWKA.

— Hanusiu, dlaczego Hanusia wynosi papugę z pokoju?

— Przecież słyszałam, jak pan radca powiedział do pani, że chciałby mówić z panią w cztery oczy.

URLOP.

— Oto rachunek. Szef powiedział że bym nie wracał do biura bez pieniędzy!

— Udało ci się, chłopcze! Tak długiego urlopu nie będziesz miał drugi raz w życiu!

W SKLEPIE.

— W tym płaszczu nie spostrzeże pan nawet, że deszcz pada.

— Dobrze. Ale w jaki sposób zorientuję się, że przestał padać?









## Ogłoszenie

Wydziału Powiatowego w Będzinie z dnia 26 czerwca 1938 roku o dodatkowym wyłożeniu projektu planu zabudowania gm. Grodziec powiatu będzińskiego.

W uzupełnieniu ogłoszenia z dnia 20 kwietnia 1938 r. o przystąpieniu Wydziału Powiatowego w Będzinie do sporządzenia ogólnego planu zabudowania gminy Grodziec powiatu będzińskiego (Dz. Woj. Kielecki Nr. 10 poz. 145 z dnia 11 maja 1936 r. podaję do wiadomości, że w myśl art. 8 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, zamienionego ustawą z dnia 14 lipca 1936 r. oraz zgodnie z § 16 ustawy, 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 października 1926 r. o sposobie opracowania planów zabudowania, sporządzony ogólny plan zabudowania gm. Grodziec, będzie zarazem szczegółowym planem zabudowania z tytułu ustalenia frontowych linii zabudowania głównych arteryj komunikacyjnych.

Plan zabudowania obejmuje cały obszar gminy Grodziec w obrębie jej obecnych granic administracyjnych.

Projekt planu zabudowania będzie wyłożony do publicznego przeglądu w terminie od 25 do 30 lipca 1938 r. włącznie w Biurze Wydziału Powiatowego w Be. Nr. 9 w godzinach od 10-ej do 12-ej.

Po upływie okresu wyłożenia projektu planu zabudowania tj. w terminie od 1 do 4 sierpnia 1938 r. włącznie, zainteresowani mogą zgłaszać wnioski dotyczące planu zabudowania; wnioski te wolne od wszelkich opłat należy składać na piśmie w Biurze Wydziału Powiatowego w Będzinie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

STAROSTA POWIATOWY

(—) J. BOXA.



Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.